

MORAWIECKI: BĘDZIEMY WSPÓŁPRACOWAĆ Z FRANCJĄ PRZY ENERGETYCE JĄDROWEJ

Już dziś mogę państwu powiedzieć, że będziemy bardzo ściśle współpracować w dziedzinie obronności z Francją, a także w dziedzinie energetyki jądrowej – powiedział premier Mateusz Morawiecki w wywiadzie dla francuskiego Le Figaro.

Premier Morawiecki, pytany o tematy rozmowy z prezydentem Emmanuelem Macronem w środę w Paryżu, odpowiedział, że wskazał na problemy, które destabilizują Europę Wschodnią i stanowią niebezpieczną łamigłówkę (geopolityczną).

Są nimi: handel ludźmi, dokonywany przez Alaksandra Łukaszenkę, który sprowadza na Białoruś nielegalnych imigrantów z krajów Bliskiego Wschodu, a następnie próbuje ich przepchnąć przez polską granicę, wzmocnienie obecności wojskowej Rosji wokół Ukrainy, jak również deficyt energetyczny Ukrainy (gaz, ropa i węgiel).

„Kolejnym gorącym punktem jest Mołdawia i niedawny rosyjski szantaż energetyczny oraz wojna propagandowa Rosji z Zachodem, której towarzyszą liczne tajne ataki cybernetyczne” – wyliczył premier.

„Widać, że dziś Putin próbuje zmobilizować swoją opinię publiczną wokół wrogów zewnętrznych i odbudować Wielką Rosję” – oświadczył Morawiecki.

Premier poinformował, że na spotkaniu z prezydentem Macronem nie poruszył tematu finansowania muru na granicy polsko-białoruskiej, ponieważ jego zdaniem „dziś głównym wyzwaniem jest wypracowanie wspólnej polityki na rzecz zjednoczonej Europy” w obliczu niebezpieczeństw.

„Pokazujemy, że wykonujemy swoją pracę, że bronimy wschodniej flanki NATO i Unii Europejskiej. Myślę, że byłby to po prostu podział 50-50 w finansowaniu muru między Polską a UE. Nasza granica jest dość ciasna i zacieśniamy ją jeszcze bardziej. Pokazaliśmy Łukaszence, że nie uda mu się szantażować Europy” – oznajmił premier Morawiecki.

Pytany o nałożoną na Polskę przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) karę w wysokości 1 mln euro dziennie, premier odpowiedział, że Polska jej nie zapłaci, ponieważ „UE wykroczyła poza swoje prerogatywy”. „Jest organizacją, która może decydować tylko w sprawach powierzonych jej przez suwerenne państwa. Przez dziesięciolecia było to jasne dla wszystkich, ale jak to często bywa, instytucje chcą zwiększyć swoje uprawnienia. PE, TSUE i KE chcą zwiększyć swoje uprawnienia. Dlatego mówią, że mogą decydować o sprawach, których nie ma w traktatach” – wyjaśnił.

Morawiecki wyraził wdzięczność kandydatom w wyborach prezydenckich we Francji, którzy wyrazili solidarność z Polską.

Szef rządu podkreślił, że art. 5 Traktatu Lizbońskiego stanowi, że wszelkie kompetencje nieprzyznane UE na mocy traktatów, należą do kompetencji państw członkowskich i żaden tekst prawny, nawet europejski, nie może być ważniejszy od konstytucji.

„Wiele trybunałów konstytucyjnych w państwach członkowskich, począwszy od Niemiec, jest tego samego zdania” – podsumował premier, wskazując, że KE próbuje szantażować Polskę, chce zablokować jej fundusze europejskie.

„Nie poddamy się temu szantażowi. Jedynym powodem, dla którego wciąż z nimi rozmawiamy, jest to, że chcemy zachować jedność UE, a także dlatego, że ważne elementy naszej reformy sądownictwa zostały przez nas zaplanowane już rok temu. A w tym planie był już demontaż Izby Dyscyplinarnej” – powiedział Morawiecki.

Premier zapewnił, że Polska ma poparcie Grupy Wyszehradzkiej, a poparcie dla jej stanowiska w Europie rośnie. „Znajdujemy się w punkcie zwrotnym w historii UE” – podkreślił szef rządu.

Taki był także - w jego ocenie - „duch referendum francuskich i holenderskich”. Francuzi i Holendrzy wyraźnie odrzucili model Europy federalnej. „Dziś widzimy, jak instytucje przejmują de facto nowe uprawnienia, nie zmieniając traktatów. Nie zgadzamy się z tym” – powiedział premier.

Pytany, czy w Europie istnieje hegemoniczna polityka Niemiec, Morawiecki zauważył, że jego przyjaciel Michel Barnier (były szef dyplomacji Francji i były członek Komisji Europejskiej) stwierdził to niedawno w wywiadzie dla „Financial Times”.



**e-book o Energiewende
JUŻ W SPRZEDAŻY!**

**POZNAJ PRAWDĘ O NIEMIECKIEJ
TRANSFORMACJI ENERGETYCZNEJ**

Sklep.Defence 24

Reklama

„Gazociąg Nord Stream 2 miał służyć niemieckim celom, ale w tej chwili jest narzędziem w rękach Putina, by szantażować Europę i wykluczyć Ukrainę z systemu rurociągów” – podkreślił premier.

Na pytanie, dlaczego Polska nie może poprawić swoich relacji z Moskwą i czy czuje się zagrożona przez Rosję, Morawiecki odparł, że chciałby współpracować z Rosją.

„Rosja jest i pozostanie naszym sąsiadem i chcielibyśmy z nimi współpracować. Ale nie chcemy być

przez nich szantażowani, nie chcemy być przez nich zmuszani, nie chcemy być przez nich podbijani, nie chcemy ich nacisków. Chcielibyśmy współpracować z Rosją, która nie jest agresywna” – zapewnił premier.

Pytany z kolei o integrowanie Ukrainy z NATO, premier odpowiedział, że „Ukraina ma wiele innych kroków do podjęcia przed przystąpieniem do NATO lub UE”.

„Chciałbym, żeby Ukraina skupiła się na rozwoju, na dobrobycie i nie chciałabym, żeby była w konflikcie z Rosjanami. Myślę, że Rosjanie powinni postrzegać Chiny jako swoje najtrudniejsze wyzwanie na najbliższe dziesięciolecia, jeśli nie stulecie. Rosjanie powinni być z nami w tym wyzwaniu i przestać ingerować w sprawy sąsiadów” – oświadczył premier.

Zapytany o kontrakty zbrojeniowe i politykę zagraniczną Polski, która - w ocenie "Le Figaro" - skupia się bardziej na relacjach z USA, a nie z Francją, premier stwierdził że „Polska jest równie proeuropejska, jak i proamerykańska. Chcielibyśmy zachować jedność transatlantycką. Bardzo lubimy współpracę z Amerykanami, ale także z Francuzami. Wraz z prezydentem Macronem rozpoczęliśmy już nową erę wzajemnej współpracy. Już dziś mogę państwu powiedzieć, że będziemy bardzo ściśle współpracować w dziedzinie obronności z Francją, a także w dziedzinie energetyki jądrowej” – podsumował Mateusz Morawiecki.